„NOWY ŚWIAT"
THE ONLY POLISH
A. B. C.
NEWSPAPER
IN AMERICA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

KTO RAZ
PRZECZYTAŁ
„NOWY ŚWIAT"
TEN ZAWSZE
GO CZYTA

No. 259. Rok XXV. DAILY AND SUNDAY | NEW YORK | Poniedziałek, 18-go września (Monday, Sept. 18th) 1922 | Entered as Second Class Matter, March 31st 1914, at New York Post Office, New York | Cena numeru 3 centy

ANGLJA BĘDZIE BRONIĆ DARDANELÓW

BONUS ŻOŁNIERSKI UCHWALONY W SENACIE 36 PRZECIW 17 GŁOSÓW

Prez Harding zagroził zawetowaniem uchwały w kongresie i senacie

WASHINGTON, 16 września. —Senat Stanów Zjedn. większością 36 głosami przeciw 17 uchwalił dzisiaj bonus dla weteranów wojny wszechświatowej, uchwalonej już przed kilku dniami w izbie kongresu.

W kołach rządowych uchwalenie bonusu przez senat wywołało niezwykłe naprężenie. Prez. Harding zdecydowany jest zawetować obydwie uchwały izby kongresu i senatu. Zwolennicy bonusu żołnierskiego jednak nie przywiązują żadnej wagi do przepowiadanego weta prezydenta, pewni, że bonus zawetowany przez prezydenta zostanie powtórnie uchwalony przez obydwie izby kongresu i stanie się prawem.

BOLSZEWICKA ROSJA CHCE POGODZIĆ ANGLJĘ Z TURCJĄ

LONDYN, 16 września. — Przedstawiciel rządu bolszewickiego rządu przy rządzie angielskim zakomunikował dzisiaj przedstawicielom prasy, że bolszewicki rząd rosyjski chętnie przyjąłby na siebie rolę pośrednika w celu doprowadzenia do porozumienia pomiędzy Anglją i Turcją, wskazując na fakt, że bolszewicka Rosja jest jedynem bezinteresownem państwem, mogącem pomóc do usunięcia przeszkód stojących na drodze prowadzącej do zgody i pokoju na Bliskim Wschodzie.

Przedstawiciel bolszewickiego rządu rosyjskiego wyraził przekonanie, że państwa aljanckie za proszą bolszewicką Rosję na konferencję pokojową, która zadecyduje o losach pokoju na Bliskim Wschodzie.

ARMJE SERBSKIE GOTOWE DO WOJNY

LONDYN, 16-go września. — Pierwszym bezpośrednim wynikiem narad gabinetu angielskiego będzie odpowiedź na ultimatum Kemala Paszy że wojska tureckie pod Konstantynopolem spotkają nie tylko wojska angielskie i angielską flotę wojenną, ale także armje serbskie, które za żadną cenę nie zgodzą się na powrót turków do Europy.

Wśród rzeczoznawców wojennych panuje przekonanie że wojska tureckie są dość silne by zająć Kontantynopol, a także posiadające dostateczną ilość wielkich dział, ażeby wypędzić angielską flotę wojenną z portu Konstantynopola i Cieśnin Dardanellskich, chociaż nie jest pewnem czy turcy się odważą na ten rozpaczliwy krok, chyba że się przekonają, że w żaden inny sposób nie pozbędą się anglików z Konstantynopola.

STRAJK KOLEJOWY KOSZTOWAŁ PÓŁ BILJONA DOLARÓW

WASHINGTON, 16 września. —Chociaż dotychczas kompanje kolejowe nie obliczyły dokładnie strat poniesionych wskutek wielkiego strajku warsztatowców, to jednak eksperci stwierdzają na podstawie pewnych danych, że bezpośrednie straty jakie wyrządził strajk warsztatowców — wyniosą conajmniej pół biljona dolarów. Straty w innych gałęziach przemysłu, wynikłe skutkiem strajku są wielkie, ale na razie dokładnej sumy w tej dziedzinie nawet eksperci podać nie mogą. Kompanje kolejowe straciły — 50 miljonów dolarów.

Farmerzy stracili, jak oblicza biuro rolnicze, — w przybliżeniu 75,000,000 dol. w zbiorach skutkiem zastoju transportacji.

Cena na rówery spadła do połowy

ATLANTIC CITY, 16 września. — Delegaci przemysłowców bicykli na konwencji odbytej w tem mieście postanowili zniżyć 40 procent ceny na wszystkie gatunki rowerów zwykłych. Powodem zniżki cen na rowery jest wielki pokup tych środków lokomocji.

STANY NOWEJ ANGLJI NAWIEDZONE HURAGANEM

BOSTON, 16 września. — Wczoraj wieczorem ponad stanem New Hampshire i Maine przeszła gwałtowna burza połączona ze straszliwą wichurą równającą się huraganowi, skutkiem której setki drzew zostało wyrwanych z korzeniami, setki kominów obalonych i kilka domów zwalonych z fundamentów. Komunikacja telegraficzna i kolejowa na kilka godzin została sparaliżowana. Wiele osób zostało zabitych przez pioruny.

Znowu pożar wielkiej fabryki chemicznej w Niemczech

BERLIN, 16 września. — Według wiadomości nadesłanych z Darmstadtu, spłonęła tam doszczętnie olbrzymia fabryka chemiczna Mercks'a. Szkody wyrządzone pożarem idą w dziesiątki miljonów marek niemieckich.

Dwa okręty zatopione skutkiem huraganu

TAMPICO, 16 września. — Okręt amerykański Danville i okręt meksykański Jucatan zaskoczone zostały dzisiaj straszliwym huraganem przy ujściu rzeki Panuco i rzucone na skały wybrzeżne. Okręty zostały rozbite. Załogi jednak skutkiem gwałtownego wichru pędzącego z morza ku wybrzeżu zdołały się dostać na wybrzeża i uratować od zatonięcia.

De Valera konferuje z Mulcahym

DUBLIN, 16 września. — Eamon De Valera jest w Dublinie i odbywa tu konferencję z gen. Mulcahym, komendantem wojsk regularnych Irlandji. Celem narady ma być osiągnięcie porozumienia i zakończenie wojny domowej, jednak, jak twierdzą uważniejsi obserwatorowie, umowa taka byłaby w tej chwili nie możliwą do osiągnięcia. Mulcahy, podobno postawił De Valerze następujące warunki: 1) Powstańcy złożą broń i zobowiążą się szanować konstytucję; 2) Nie będzie żadnej rewizji układu angielsko-irlandzkiego.

BOLSZEWICKA ROSJA PRAGNIE NAWIĄZAĆ ROKOWANIA ZE ST. ZJEDN.

Nie godzi się na zbadanie Rosji przez komisję St. Zj.

MOSKWA, 16 września. — Bolszewicki rząd rosyjski w odpowiedzi na nieoficjalne zapytanie ze strony rządów Stanów Zjedn. czy bolszewicki rząd rosyjski nie byłby przeciwny odwiedzinom amerykańskiej komisji do Rosji, odpowiedział, że rząd bolszewicki pragnie nawiązania z rządem Stanów Zjedn. wstępnych rokowań dla nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjedn. i komisja wysłana w tym celu do Rosji zostanie przez rząd bolszewicki jak najchętniej przyjęta. Rząd bolszewicki jednak nie godzi się na wpuszczenie do Rosji amerykańskiej komisji dla zbadania tylko położenia w Rosji, chyba że rząd Stanów Zjedn. zgodzi się na dopuszczenie do Stanów Zjedn. podobnej komisji rosyjsko-bolszewickiej. Dopuszczenie do Rosji komisji amerykańskiej dla zbadania jedynie położenia w Rosji bez żadnych zobowiązań rządu Stanów Zjedn. odnośnie nawiązania stosunków dyplomatycznych Stanów Zjedn. z Rosją, rząd bolszewicki uważałby za niesprawiedliwe. Rząd bolszewicki w końcu swojej noty proponuje rządowi Stanów Zjedn. zwołanie wstępnej konferencji rosyjsko-amerykańskiej w St. Zjedn., albo w jednym z krajów, który może później zostać wybrany na miejsce zjazdu.

PROJEKT NOWEGO DODATKU DO KONSTYTUCJI

WASHINGTON, 16 września. —Kongresman Johnson z Washongtonu wniósł dzisiaj projekt nowego dodatku do konstytucji Stanów Zjedn., na mocy którego kongres miałby prawo uchwalać prawo ograniczenia, albo całkowitego zakazu pracy zarobkowej dzieci i młodzieży poniżej lat 18.

Z BOLSZEWICKIEJ OTCHŁANI

Upadek szkół w Rosji sowieckiej — rozwój „żywej cerkwi"

RYGA, (Łotwa) 16 września. —Szkoły w Rosji pod rządami bolszewików zostały zdemoralizowane i zdezorganizowane — jak podają moskiewskie „Izwiestiia", jeden z urzędowych organów rządu sowieckiego.

Jest to pierwszy artykuł w prasie sowieckiej, traktujący o stosunkach w szkole rosyjskiej pod rządami bolszewickiemi i przyznający, że rząd sowieckiej Rosji szkoły publiczne ignorował.

W artykule tym wyraźnie jest stwierdzona niekompetencja komisarjatu oświaty.

„Szkoły zostały zdezorganizowane i upadły wskutek niedbalstwa" — pisze w „Izwiestiach" niejaki S. Miskiewicz.

„Nauczyciele w Moskwie otrzymują teraz płacę robotników dwunastej klasy. To znaczy, otrzymują po 25 miljonów rubli miesięcznie (około 4 dol.) i to zwykle z 2 lub 3-miesięcznem opóźnieniem. W dzisiejszych czasach nawet chłopca do posyłek nie można dostać w Moskwie za niższą płacę niż 40 miljonów rubli miesięcznie.

„W tem leży przyczyna, że dzisiaj seminarja i akademje stoją pustkami.

„Na prowincji stosunki są o wiele gorsze niż w Moskwie. — Tam nauczyciele otrzymują tylko od 4 do 5 miljonów rubli miesięcznie a wypłaca im się dopiero teraz pensja, należąca za kwiecień i maj".

Groźny pożar w New Orleans

NEW ORLEANS, 16 września. — Wielkie magazyny i składy portowe na wielkiej przestrzeni padły dzisiaj ofiarą groźnego pożaru, który wyrządził szkody na 5,000,000 dolarów.

ODWAŻNY ZŁODZIEJ

SOMMERSET, Pa., 16 września. — Złodziej który zakradł się do kurnika farmera Schrock w miejscowości Listie i skradł kilkadziesiąt kurcząt zgubił przy tej okazji w kurniku 900 dol.

Na drugi dzień farmer poszukując śladów złodzieja znalazł pugilares wypełniony pieniędzmi. Po powrocie do domu zastał list napisany przez złodzieja, który prosił farmera o zwrot zgubionych 900 dol. po otrąceniu wartości skradzionych przez niego kurcząt.

Wartość korony austrjackiej znowu spadła o 20 procent

BUDAPESZT, 16 września. —Kurs korony austrjackiej na giełdzie międzynarodowej znowu się obniżył o 20 procent z powodu finansowej katastrofy w dalszym ciągu zagrażającej Austrji. W Wiedniu ostatnio płacono 100,000 koron austrjackich za dolara.

Zwraca się o pomoc do Dominjów i Aljantów

FRANCJA ODDALA 25,000 URZĘDNIKÓW

Chce zmniejszyć wydatki rządowe do możliwych granic

PARYŻ, 16 września. — Rząd francuski postanowił w ciągu następnych 6 miesięcy oddalić ze służby 25,000 urzędników by zmniejszyć wydatki rządowe do ostatnich możliwych granic.

Pastor ojcem dziecka pasierbicy

SIDNEY, Ohio, 16 września. —Pastor L. W. Irvin został tu aresztowany na skutek zeznań jego dziesięcioletniej pasierbicy, Elżbiety Ladd, która przed kilku tygodniami powiła syna. Młoda matka nie chciała wydać ojca swego dziecka, zapewniając, że o niczem nie wie. Ostatecznie przyznała się, że uwiódł ją ojczym.

Oficerowie niemieccy masowo opuszczają szeregi armji

BERLIN, 16 września. — Armji niemieckiej grozi dezorganizacja z powodu masowych rezygnacji oficerów, którzy ażeby uzyskać uwolnienie z armji zawiadamiają ministerjum wojny, że stali się bolszewikami. Rząd niemiecki wdrożył w tej sprawie energiczne śledztwo i przekonał się, że oficerowie nie stali się bolszewikami, ale monarchistami, i dlatego nie chcą służyć w armji republikańskiej, pragnąc się przygotować do przywrócenia monarchji.

Japonja i bolszewicka Rosja bliskie zgody

CHANG CHIN, (Mandżurja) 16 września. — Odbywająca się tutaj konferencja bolszewicko-japońska wynalazła podstawę dla dalszego prowadzenia obrad, które przez pewien czas utknęły na martwym punkcie. Delegaci japońscy otrzymali nowe instrukcje, które delegatom konferencji umożliwiły wynalezienie wspólnej podstawy dalszych obrad. Porozumienie rosyjsko-japońskie jest bliższe jak kiedykolwiek w ciągu ostatnich pięciu lat.

ANGLJA KONCENTRUJE WOJSKA I FLOTĘ W ODPOWIEDZI NA GROŹBĘ „ŚWIĘTEJ WOJNY"

Wspólna nota Aljantów do Kemala baszy

KANADA DZISIAJ DECYDUJE CZY WEŹMIE UDZIAŁ W OBRONIE DARDANELLÓW

LONDYN, 16 września. — Anglja, w odpowiedzi na groźby tureckie „świętej wojny", zadecydowała, że Dardanelle muszą być utrzymane w rękach Aljantów za wszelką cenę.

Rząd angielski, koncentruje silne oddziały wojsk lądowych i floty wojennej wzdłuż cieśniny Dardanelskiej.

Londyn zwrócił się do Dominjów o pomoc, niezależnie zaś od tego do państw bałkańskich i aljantów.

Francja, Wielka Brytanja i Włochy we wspólnej nocie ostrzegają Kemala baszę, że armje aljanckie zniweczą wszelkie próby turków, najazdu na strefę neutralną Konstantynopola i Dardanellów.

* * *

~~OTTAWA, Ont., 16 września. — Rada gabinetu ministrów na specjalnem posiedzeniu będzie dzisiaj decydować, o udzieleniu pomocy Anglji w odparciu wojsk Kemala baszy na Konstantynopol.~~

* * *

LONDYN, 16 września. — Oddziały czołowe armji Kemala baszy znjadują się prawem skrzydłem w odległości 55 mil od Konstantynopola.

Z 60,000 UCHODŹCÓW W MUDANA POZOSTAŁO TYLKO 5 TYSIĘCY

KONSTANTYNOPOL, 16-go września. — Tylko 5000 kobiet i dzieci pozostało przy życiu z 60,000 uchodźców, którzy jeszcze przed trzema dniami byli w Mudanie przed zajęciem tego portu przez wojska Kemala Mustafa Paszy, jak donosi kapitan Adams, dowódca amerykańskiego okrętu kontrtorpedowca. Inne wiadomości donoszą, że na ulicach Mudania i na wybrzeżu portu walają się setki zwłok pomordowanych przez żołnierzy. Na wodach portu pływa setki zwłok osób, które rzuciły się w głębie morskie woląc śmierć w toni morskiej, aniżeli śmierć z ręki krwiożerczych żołdaków tureckich.

RZĄD ST. ZJ. PRAGNIE NIE DOPUŚCIĆ DO STRAJKU URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH

WASHINGTON, 16 września. —Sekretarz pracy Davis odbywa ciągle konferencje z przedstawicielami organizacji urzędników kolejowych by nie dopuścić do strajku 300,000 urzędników kolejowych i obsługi stacyjnej, którzy zagrozili wyjściem na strajk z powodu niedotrzymania umowy przez zarząd kolei Penna.

Argentyna chce dać Rosji pożyczkę

BUENOS, Ayres, (Argentyna) 16 września. — Rząd argentyński zażądał od kongresu upoważnienia do udzielenia sowieckiej Rosji bezprocentowej pożyczki w sumie 5 miljonów pesów, motywując potrzebę tego beznadziejną sytuacją w Rosji. Pożyczka ta spłaconaby była przez Rosję dopiero wtedy, gdy warunki na to pozwolą.

KOLEJE MAJĄ ZAPROWADZIĆ 24-GODZINNY DZIEŃ PRACY

PRACA BĘDZIE PROWADZONA NA 3 ZMIANY; PO 8 GODZIN KAŻDA

Wykwalifikowani robotnicy w całym kraju znajdą zajęcie

WASHINGTON, 16 września. —Zarządy wszystkich linji kolejowych w kraju noszą się z zamiarem zaprowadzenia 24 godzinnego dnia pracy ze trzema zmianami na dobę, by uskutecznić szybko naprawę zepsutego taboru kolejowego skutkiem blisko trzymiesięcznego strajku robotników w warsztatach kolejowych.

Organizacje robotnicze są zdania, że wrazie wprowadzenia w czyn planu zamierzonego przez zarządy kolei, wszyscy wykwalifikowani robotnicy w całym kraju znajdą zajęcie a nawet okaże się brak robotników, kładąc przez to kres niedawnemu bezrociu w Stanach Zjedn.

Klub Obywatelski, 511 E. 6ta ul. w New Yorku
— ZWOŁUJE —
WIELKIE MASOWE ZEBRANIE
na którym przemawiać będzie znany powszechnie
KOMISARZ ZDROWIA DR. R. COPELAND
który niedawno powrócił z Polski i przedstawi nam obecne stosunki w Polsce — jak również przemawiać będą pan Martin McCue, kongresman David H. Knott. Mr. Mattews, Stanowy Senator L. Downing i wielu innych.
Zebranie to odbędzie się w poniedziałek 18-go września, o godzinie 8-ej wieczorem w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl. w New Yorku.
Wstęp wolny. — Uprasza się Szan. Polonję o najliczniejsze przybycie, a dowiecie się bardzo wiele ważnych wiadomości z Polski. Komitet.

DZISIAJ! DZISIAJ!
Będą przemawiać w Domu Narodowym ob. J. Z. Dodatko i ob-ka Z. Dodatko, którzy przed kilku dniami przyjechali z Polski.
Ob-ka Dodatko wygłosi referat o sytuacji na kresach wschodnich. — Początek o godzinie 8:30 wieczorem. — Wstęp wolny. — Goście mile widziani.
Za Dzielnicę 175 K. O. N.
J. Miziumski, sekr.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.

MEMBER A. B. C.

DR. B. KUŁAKOWSKI ..... President and Editor
W. BŁAŻEWICZ ..... Managing Editor
M. F. WĘGRZYNEK, A. B. ..... General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą „Nowy Świat", Inc.

Entered at New York, N.Y. Post Office as second class mail matter

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., Inc.
DR. B. KUŁAKOWSKI ..... Prezydent i Redaktor
W. BŁAŻEWICZ ..... Redaktor Zarządzający
M. F. WĘGRZYNEK ..... Sekretarz

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City)		PRENUMERATA NA PROWINCJI:	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$3.50	Półrocznie	$3.50
Three Months	$2.00	Kwartalnie	$2.00
NEW YORK CITY		PRENUMER. W NEW YORKU	
Annually	$9.00	Rocznie	$9.00
Semi-Annually	$5.00	Półrocznie	$5.00
Quarterly	$3.00	Kwartalnie	$3.00

OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

ATEUSZ Z KSIĘŻMI W SPÓŁCE

Zbliżają się czasy ostateczne. Jeżdżą już ludzie na ognistych wozach, zgodnie z przepowiedniami, są już znaki na niebie i na ziemi — dość przyjrzeć się, ogłoszeniom elektrycznym w New Yorku, aby i te przepowiedziane cuda, mające towarzyszyć końcowi świata na własne oglądać oczy, wstają umarli po dwudziestu czterech godzinach, dzięki masażowi serca nie boszczykowego przez odważnego lekarza dokonanemu, latają ludzie jako ptaki, głos ludzki na olbrzymie odległości słychać, słyszą uczeni przecie jak trawa rośnie. Zgoła wszystko zgodnie z przepowiedniami. Zwłaszcza, że mamy już, przepowiedzianą równie jedną owczarnię pod jednym pasterzem.

Ktoby temu nie chciał wierzyć, niechaj otworzy ostatni numer **Przewodnika Katolickiego** i znajdzie tam artykuł **ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO, przywódcy ateistycznego ruchu w Polsce od lat pięćdziesięciu!!!**

Były wprawdzie już pewne zapowiedzi tego cudu. Rolę Jana Chrzciciela odegrał Niemojewski, inny bezbożnik, skwapliwie od czasu powstania Legjonów i Niepodległości Polski cytowany przez wszystkie reakcyjne żywioły katolickie. Ale żeby wyklęty przez Kościół uroczyście człowiek, którego wszystkie dzieła są na indeksie papieskim, wszystek kierunek jego potępiony, sam za syna szatana uznany, autor dzieł, których nie można czytać nikomu bez wpadania w grzech śmiertelny, żeby jednem słowem ALEKSANDER ŚWIĘTOCHOWSKI został współpracownikiem Przewodnika Katolickiego, na to trzeba rzeczywiście KONCA ŚWIATA.

Jest już jeden pasterz i jedna owczarnia. Połączyli się wszyscy z pod znaku wilka w baraniej skórze.

Jakiż to jest znak? Niechaj sam Świętochowski własnymi słowami znak ten odsłoni.

Artykuł Świętochowskiego, zamieszczony i podpisany całem nazwiskiem w Przewodniku Katolickim, bez wskazówki, aby był przedrukiem, bo przecie ksiądz katolicki nie popełniał by literackiej kradzieży, i nie przedrukowałby cudzej własności, artykuł więc oczywiście na zamówienie księże pisany, nosi tytuł: **„Cham, Megaloman i Sp."**. Chamem nazywa pan Świętochowski Witosa, za to, że jest chłopem, Megaloman to Piłsudski, niby, że jest chory na manję wielkości, a spółka to ministrzy polscy.

Oto co pisze o Naczelniku ateusz w organie katolickim:

„Gdyby gazety doniosły, że pewna ilość krawców postanowiła robić buty, a pewna ilość filologów wykonywać pomiary geometryczne, albo uznalibyśmy tę wiadomość za zmyśloną albo tych przemieńców za warjatów. Tymczasem bez zdziwienia i bez zgrozy dowiadujemy się, że włościan lub pośledni literat został prezesem ministrów, a inżynier ministrem spraw zagranicznych, że wogóle ludzie bez odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia zajmują stanowiska decydujące o losach narodu. Więc wszystkie szkoły, wszystkie dzieła naukowe, wszystkie długoletnie praktyki, wszystkie nasze prace przygotowawcze, uzdatniające nas do ważnych ról w społeczeństwie, są nic nie warte i niepotrzebne? Więc wystarczy fabrykowanie specjalnych listów do pełnienia najtrudniejszych funkcji rządu? Więc my rzeczywiście jesteśmy tak utalentowani, jak rodacy Szczedryna, z których każdy, „jeśli raz widział nagą kobietę, może być natychmiast akuszerem?" Nie mówiąc o narodach wielkich, posiadających liczne zastępy kształconych i doświadczonych polityków, Czesi powołują do rządu najlepsze siły umysłowe, a na jego czele stawiają człowieka z ogromną wiedzą, z nadzwyczajną równowagą i mocą charakteru. Czyż my nawet próbujemy odszukać między sobą Masaryka? Po co on nam, kiedy zwyczajny bydłopas lub groszorób może nami tak rządzić, że nie schodzimy bez wawrzynów z humorystycznych pism Europy. Dziś prosty Maciek lub kawiarniany mędrek, a jutro polski Deak lub Cavour, dziś zwyczajny „cywil", a jutro generał. Gdzie jeszcze dzieją się takie cudowne przemienienia? Nigdzie tylko w naszej megalomanji, która wkrótce będzie miała najsłuszniejsze prawa służyć za nazwę całego państwa.

Pomysłowy i śmiały konspirator, który zbadał i znakomicie zastosował wszystkie sposoby spiskowania, zbiera podczas wojny zbrojną drużynę, przyczepia się z nią do wojska niemieckiego i zostaje wraz z nią nie tyle jako dowódca, ile jako polityk rozgromiony. Gdy mocarstwa zachodnie, przeciw którym walczył, wyzwoliły Polskę, zgodziły się na to (!), ażeby on został Naczelnikiem Państwa polskiego. Zdawałoby się, że ten omylny, ale szczęśliwy fortunat powinien być tylko skromnym i wdzięcznym pracownikiem dla dobra swego narodu. Tymczasem nie stworzył i nie pomógł do stworzenia ani jednej instytucji społecznej, ale za to w urocystych przemówieniach rzuca owinięty retoryczną bawełną wykrzyku: „To ja z moimi legjonami wskrzesiłem Polskę!"

Lew jest skromniejszy, bo chociaż nawet ludzie nazywają go królem zwierząt, on sam sobie tego tytułu nie przyznaje".

Zważcie, że pisze to człowiek, który przed laty trzydziestu walczył o przywilej tak zwanej arystokracji ducha, do której się sam zaliczył. Chory jest z zazdrości, że jego Świętochowskiego nawet na posła do Sejmu nie wybrano. Ale zapomina, że gdy do Dumy rosyjskiej posłował, obalili go przy wyborach jego właśni dzisiejsi przyjaciele, bogoojczyźniacy, oskarżając go o ateizm i żydowstwo.

Zapomniał o tem wszystkiem. Złączyła go z dawnymi przeciwnikami wspólna nienawiść do wielkości, wspólne łotrowstwo duszy, zawiść dusz napuszonych, a pustych. On to nazwał powstańców z 1863 roku „szkodliwymi warjatami". On to przecież nazwał bojowców z roku 1906, strzelców z 1908, legjonistów z 1914 roku „PRZEKLĘTEM POKOLENIEM". I tego pomniejszyciela wielkości spotkał zasłużony koniec w kloace zwanej Przewodnikiem Katolickim. Wieczne mu TAM odpoczywanie. Amen.

Bronisław D. Kułakowski.

Z CHWILI

BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Blok mniejszości narodowych w Polsce ogłasza komunikat stwierdzający, że w bloku reprezentowane są następujące mniejszości narodowe: białoruska, niemiecka, rosyjska, ukraińska i żydowska. Blok ma mieć charakter czysto techniczny na okres wyborczy. Komunikat zaznacza, iż blok stoi bezwzględnie na stanowisku państwowem, a następnie zaprzecza, jakoby istniało pewne tarcie wewnątrz bloku ze strony narodowości niemieckiej. Do bloku należą też: socjalistyczna partja robotnicza w Łodzi oraz socjal-demokratyczna partja niemiecka w Bydgoszczy. Komunikat oświadcza, iż biuro prasowe bloku będzie informowało ogół o składzie bloku i jego działalności.

* * *

Poprzednie wiadomości donosiły, że blok mniejszości narodowych na początku swego istnienia przechodzi tarcia i niezgodę.

Niema zupełnej zgody w poszczególnych narodowościach. Kłócą się z sobą żydzi.

Rozerwani są na dzwona rosjanie. Wśród ukraińców rozwija się silna agitacja przeciw głosowaniu wogóle, ale niema zbyt wielkiego powodzenia.

* * *

DOWCIP BOLSZEWIKÓW

Jak wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych wyraził chęć wzięcia udziału w odbudowie Rosji, ale z warunkiem, że najpierw musi mieć prawo wysłania specjalnej komisji, która zbada dokładnie stan finansowy sowietów.

Na to rząd sowiecki odpowiedział w sposób dość osobliwy. Mianowicie, zgadzając się w zasadzie na komisję amerykańską, jednocześnie stawia żądanie, aby mógł wysłać taką samą komisję do Stanów Zjednoczonych.

Ciekawe, jak taką propozycję przyjmą amerykanie. Wyobraźmy sobie bolszewików w Ameryce badających stan finansowy i kasowy Stanów Zjednoczonych...

Bolszewicy czasami mają niezły humor i dowcipy wisielca. Aby wytłumaczyć swoje żądanie, dowodzą, że to tylko chodzi o formalność, o zachowanie równości.

Zdaje się, że o co innego chodzi.

Za jednego dolara płacą w Rosji obecnie tylko 7 miljonów bolszewickich rubli. Jest źle, nawet bardzo źle. Zezwalając na komisję amerykańską, sowiety wobec okłamywanego ludu rosyjskiego stają goli jak tureccy święci — jak bankruci.

Ażeby wrażenie to pokryć chcą oni mieć satysfakcję, żeby okłamywanemu ludowi swemu rzec: Patrzajcie, my nie byle kto, badamy czy Ameryka ma tyle pieniędzy — żeby dostąpiła zaszczytu udzielenia nam pomocy!...

W ten sposób można jakoś znowu popłynąć na wzburzonych falach, mydląc oczy Rosji i światu.

Cała rzecz jednak w tym, że Ameryka na tak miłą propozycję odpowie odmową.

Z PRASY I O PRASIE

W „Dzienniku Ludowym" w Chicago, czytamy:

„Dziennik Związkowy" podaje przedruk z „Gońca Śląskiego", w którym się powiada, że władze polskie zawarły umowę z linjami okrętowymi, w której zastrzeżono; że na każdym większym okręcie wiozącym emigrantów i immigrantów, jedzie „na koszt państwa" mąż zaufania i opiekun wychodźców, który ma czuwać nad ich podróżą. „Głos Śląski" podobno dodaje, że z tej umowy korzystają „lewicowcy", wysyłając tą tanią drogą swoich agitatorów do Ameryki. „Wśród wielu innych — czytamy — jechał w ten sposób znany agitator socjalistyczny Piotrowski (żyd), a także jechała za protekcją pani prezydentowej Ponikowskiej jej koleżanka szkolna Dr. Wyczółkowska". — Wreszcie zapytuje, czy w ten sposób „na koszt państwa" odbywa podróż agitacyjną p. Moraczewski.

Maleńkie sprostowanie.

Umowa, by na każdym okręcie jechał konwojent „na koszt państwa", byłaby nonsensem. Natomiast istnieje umowa, by na polecenie rządu spółka okrętowa na **własny koszt** przewoziła tymi okrętami konwojentów. Państwo za to nie płaci.

Oczywiście, przedstawicielom rządu nie wolno w wyborze konwojentów kierować się politycznymi sympatjami, a więc każdy socjalista ma takie samo prawo ubiegać się o przejazd w charakterze konwojenta, jak endek czy klerykał. Tego nie pojmują ci tylko, którzy właśnie chcieliby jechać darmo, nie przyjmując związanych z tym ciężarów. — Tyle co do zasadniczej strony tej sprawy.

Ale wspomniano „znanego agitatora socjalistycznego, Piotrowskiego (żyda). Nie wiemy, o kim mowa. My znamy tylko jednego socjalistycznego agitatora, byłego współredaktora „Dz. Ludowego", który — ku zmartwieniu Przyprawów — niestety, żydem się nie urodził.

Tow. Zygmunt Piotrowski pojechał do Polski linją okrętową francuską, płacąc za bilet okrętowy gotówką, nie szukając żadnego pośrednictwa władz konsularnych czy innych władz polskich. Jeżeli „zarzut" Dziennika Związkowego odnosił się do tow. Zygmunta Piotrowskiego, — to stwierdzamy, że zachodzi pomyłka, jakkolwiek jesteśmy przekonani, że tow Piotrowski miałby prawo ubiegać się o przejazd w charakterze konwojenta i w razie otrzymania konwoju, wypełniłby sumienne związane z tym obowiązki.

Ciekawość co do biletu tow. Moraczewskiego możemy także zaspokoić. I tow. Moraczewski nie jechał w charakterze konwojenta. Za bilet okrętowy zapłacił gotówką.

Najpyszniejszy jest zarzut, ja koby „lewicowcy" korzystali z tych tanich przejazdów, bo... pani Ponikowska wyrobiła taki przejazd swej przyjaciółce Dr. Wyczółkowskiej.

Znają tu na wychodźtwie Dr. Wyczółkowską. Wiedzą wszyscy, że Dr. W. działalność swą opierała niemal wyłącznie na poparciu prawicy wychodźtwa.

Wreszcie — nie przebrzmiały jeszcze echa „wojny o Korfantego", w czasie której ten sam Dziennik Związkowy, który dziś panią Ponikowską pomawia o „lewicowość", dowodził w długich i nudnych artykułach, że Ponikowskiej obaliła lewica.

Jakże to więc jest?

Ponikowski jest chyba — nie z „lewicy", skoro go lewica obaliła. A skoro nie jest z lewicy, to dlaczego lewica ma być moralnie odpowiedzialna za ten czyn, ów czyn.... żony p. Ponikowskiego?...

Niechaj się nad rozwiązaniem tej łamigłówki pobiedzi czytelnik Dziennika Związkowego. — Nam ta sprawa najzupełniej obojętna, zwłaszcza, że Dr. Wyczółkowska — jeśli istotnie jechała w charakterze konwojentki, o czym nie wiemy — była do tego najzupełniej uprawniona — gdyż jest uczciwą i sumienną, czego rzecz oczywista, nie można powiedzieć o redaktorze Dz. Związkowego."

Na insynuację „Dziennika Związkowego" słusznie odpowiada „Dziennik Ludowy" i należałoby, aby każde przyzwoite pismo zaznaczyło, że konwojenci jeżeli jadą, to **nie na koszt państwa polskiego, a danej okrętowej linji.**

Władze polskie, czy to tutaj, czy w kraju mają prawo otrzymywać przejazd dla takich konwojentów i śmiesznem jest wogóle, gdy się podnosi kwestję.

Co do lewicowców, to tych w rekordach linji okrętowych, byłoby znaleźć bardzo trudno. — Z Europy np. ani jeden lewicowiec nie przyjechał do Ameryki w charakterze konwojenta. Natomiast przyjechało setki księży z kraju, którzy absolutnie żadnego związku ze sprawami rządowemi, ani emigracją nie mieli. „Nowy Świat" na ten temat pisał w swoim czasie i po zebraniu odpowiednich materjałów obiecano napisze.

NA MARGINESIE

Kampanja wyborcza na dobre się zaczęła i w Polsce „robi się ruch".

Sto tysięcy par rąk sporządza listy, układa rejestry i spisuje tasiemcowo długie litanje nazwisk tych, co mają prawo do głosu. Tę, obywatelu, najspokojniej spisz, albo mniej spokojnie oddajesz się pracy codziennej, albo też zupełnie niespokojnie— bo inaczej nie możesz — obliczas, na ile też dni starczy ci pensji wrześniowej, jeżeli z sierpniową, przy mniejszej drożyźnie, dociągnąłeś zaledwie do 20-go — a tam gdzieś sprawdzają, jak długo mieszkasz w danej miejscowości, badają, czyś ne za młody, czyś nie popełnił kryminalnego przestępstwa, — czyś przypadkiem nie żołnierz, nie dziecko, nie ryba, co to nie mają głosu i dopiero wtedy wciągają cię na listę.

W Polsce „robi się ruch". Jak grzyby po deszczu rodzą się partje, tworzą się bloki, powstają stronnictwa i znikają stronnictwa. Była enedcja i niema endecji. Była luendecja i tej także już niema, a na gruzach jej powstał Chazjednar. Tak zbankrutowany handlarz, mając kredyt podkopany, opinję zaszarganą, sto protestów na głowie, wierzycieli na piętach, komornika na karku i nóż na gardle, dla ratowania sytuacji, przez noc przemalowuje znak na imię... żony. Wczoraj jeszcze czytałeś: Chciwobój Endecki, dzisiaj czytasz: Cierpiaława Endecka.

Aby handel szedł.

A handel pójdzie. Jako kapitał zakładowy dla „przemalowanej" firmy jadą już z Ameryki dolary. Sam „chorąży Pana" i samozwańczy król polski Ignacy I, je wiezie. Dolara za głos, dolara za głos! Na dawniejszą kiełbasę wyborczą nikt obecnie nie poleci. „Młodzież klasycyzmu się wyrzekła" i przekłada gotówkę, w dobrej walucie nad klasyczną kiełbasę, zwłaszcza, że do wyrobów masarskich czy innych „Odrodzenia Gospodarczego" zbytniego zaufania żywić nie można.

Chazjednar oblicza, że kapitał wyłożony na wybory, nie jest jakby to niejeden sądził, kapitałem straconym. Tak mogą sądzić tylko naiwni! W rzeczywistości zaś kapitał ulokowany w wyborach przy „pomyślnym" wyniku znakomicie procentuje. — Jest to „interes" tak dobry, jak lichwa szmugiel i pasek, a właściwie wybory z wynikiem po myśli Chazjednaru dadzą lichwę, szmugiel i pasek, ale już zupełnie bezkarne, usankcjonowane i ulegalizowane.

— Nic to — myśli sobie Chazjednar — że ty, głupi Głosie, weźmiesz teraz odemnie dolara. Oddaj tylko kartkę na listę naszą, tak, abyśmy weszli do Sejmu w liczbie, no, powiedzmy, trzystu, — więcej nie potrzeba, jesteśmy skromni ludzie, a później my z tobą pogadamy. Zapłacisz ty, głupi Głosie, za każdy nasz cent na wybory wyłożony. Będziesz płakał i płacił! Zechcesz nas skarżyć za lichwę?— Nie będzie przed kim. Nie będzie urzędu walki z lichwą, bo nas będzie trzystu. Nasze będą urzędy, nasze będą władze, nasza będzie administracja, nasi ministrowie, nasz rząd i nasz sąd. Nie będziesz bratku próżno wał 16 godzin na dobę, bo nas będzie trzystu. Nie będziesz jeździł na urlopy, bo nas będzie trzystu. Ceny my będziemy ustanawiać, a tobie wara strajkować, bo nas będzie trzystu. Będziesz harował, ale nie chorował, bo z tych twoich Kas Chorych i śladu już nie będzie, kiedy nas będzie trzystu.

Wtedy nastąpi Odrodzenie Gospodarcze Polski.

A tymczasem bierz głupi Głosie, dolara i oddaj się na naszą listę.

Takie refleksje przedwyborcze snuje Chazjednar, ufny w potęgę dolara, który on właśnie, Chazjednar potężnym u nas uczynił.

Warszawa — „Robotnik".

Roman Boski.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi A. K. z Brooklyna. — Konstantynopol i cały szereg miast na brzegach Małej Azji założyli kupcy greccy kawał czasu przed erą chrześcijańską.

Później, gdy Rzym wzrósł w potęgę, cały Bałkan dzisiejszy i Mała Azja zostały zawojowane przez rzymian. Podczas upadku Rzymu w wieku piątym po Chrystusie, pozostało oddzielne i wolne państwo bizantyńskie. Konstantynopol nazwany został Bysancjum. Państwo to odegrało wielką rolę na Bliskim Wschodzie. Dosięgło wysokiego stopnia kultury. Ale zmuszone było ciągle toczyć walki, to z bułgarami, to z turkami i arabami, a nawet słowianie zapuszczali się aż pod mury nazywanego przez nich Carogrodu.

W wieku dwunastym podczas pochodów krzyżowych, krzyżowcy zdobyli Bysancjum szturmem i spalili miasto.

Ale koniec imperjum bizatyńskiego nadszedł w roku 1453, gdy sułtan turków Seldżuków, Mahomet II, po długiej i bohaterskiej obronie zdobył Bysancjum. Zginął ostatni imperator Konstantyn Paleolog, a od tego czasu Bysancjum nazywa się turków Stambułem, a u chrześcijan Konstantynopolem, czyli grodem Konstantyna.

Pod względem położenia jest jednem z najpiękniejszych miast na świecie. Znaczenie strategiczne i polityczne ma olbrzymie, bo jest kluczem Europy do Azji. Bosfor i Dardenelle są jedyną drogą, która wiedzie z Czarnego Morza na Śródziemne i Ocean.

S. DE VITA
DOM BANKOWY
Pod kontrolą Stanu New York.
2105 First Ave. New York.
GWARANTUJEMY
1000 Pol. Mk. za 14c.
7143 Pol. Marek za $1.00
1000 Cz. Sl. Kor. $32.80
Najtaniej Marki Polskie
Nie odkładaj na jutro, natychmiast kup i prześlij swoim do Polski, albo złóż oszczędności swoje w kraju w dobrym i pewnym Banku.
Pisz po nasz cyrkularz.

GDAŃSK
Bezkonkurencyjne połączenie z wszystkimi częściami Polski zachodniej i wschodniej przez „O" okrętami.
CITY OF VALENCIA 25 Maja
HAMBURG DIRECT
OROPESA, 30 Września, 4 Października
ORBITA 14 Paź., 29 Lis., 10 Stycz.
ORDUNA 21 Paź., 20 Gr., 31 Stycz.
Wszystkie zamknięte kabiny. Niema osobnych opłat.
Royal Mail Steam Packet Co
26 Broadway, New York City
117 W. Washington St., Chicago
lub inny lokalny agent linji okrętowych.

French Line
Podróż wodą przez całą drogę do POLSKI.
S. S. PARIS—odchodzi 4-go października
Świetne skomunikowanie na okręcie Paris i łączącym się—nie Polonia. Kajuty dla wszystkich pasażerów — „ALL" wolne i osobny spacer wedny w każdym pokoju — Jadalnia, salon, ... kawiarnia — wolna pokrycie podłody — zmazane posrawy — wino i ... w darmo — wszyka. Jedna Przyjaciołki stosunek między francuzami i polakami zapomni Wam przyjemną podróż. Tłumacz na okręcie.
Specjalny okręt POLONIA odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Havrze.
Nie potrzeba francuskich wiz na amerykańskich lub polskich okrętach. Po wszelkie rozporządzenia zgłaszać się do agentów (oficjalnej francuskiej) linji, lub do biura kompanji
19 State Street
New York, N. Y.

Telefon: 2766 Market.
WOJCIECH RUCKI
Notarjusz Publiczny, Komisarz spraw realnych. — Wyrabiam akta prawne, wysyłam pieniądze do Polski; sprzedaję karty okrętowe; domy na dogodne spłaty. — Asekuruję od ognia domy i meble i t. p.
86 Tyler Street, Newark, N. J.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK
Z NEW YORKU, BOSTONU lub PHILADELPHII DO GDAŃSKA $100.50 i $5 podatek.
My płacimy koszta podróży z Bostonu lub Philadelphii do New Yorku
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób.
Polska kuchnia — Polska służba — Grzeczna obsługa
S. S. „POLONIA" ..... 20-go września
S. S. „ESTONIA" ..... 4go paźdz.
Zamawiajcie kajuty zawczasu u naszego agenta.

Największa Polska Agencja w Ameryce
Agencja Kart Okrętowych Stow. Mechaników Pol.
224 East 57th Street., — New York, N. Y.
SPRZEDAJEMY KARTY OKRĘTOWE NA NAJLEPSZE LINJE, WYBIERAJĄC NAJSZYBSZE OKRĘTY
Po najniższych cenach kompanijnych do Gdańska i innych portów bez przesiadania
PRZESYŁKA PIENIĘDZY. — Szyba i gwarantowana przesyłka pieniędzy w markach polskich i dolarach, do Polski i innych krajów.
Pieniądze przez nas wysłane są doręczane w 3—4 tygodniach. — Wysyłamy pieniądze w markach polskich po najniższym kursie, oraz czeskami, które wypłacone są w Warszawie w dolarach amerykańskich. — Przesyłamy pieniądze telegraficznie. — Tysiące polaków z Ameryki przesyła przez nasze biuro pieniądze i są zupełnie z obsługi naszej zadowoleni.
Sprowadzamy krewnych z Polski i wyrabiamy potrzebne dokumenty.
Załatwiamy wszelkie sprawy notarjalne. — Pomagamy w otrzymaniu paszportów. — Udzielamy bezpłatnie informacji. — Mamy wygodny dom w New Yorku z czystemi i wygodnemi pokojami dla przejezdnych.
Jeżeli kto ma zamiar wyjechać do Polski, niech się zgłosi osobiście lub listownie do nas natychmiast, a wyślemy mu wszelkie informacje i wykaz odchodzących okrętów
Biuro otwarte codziennie od godziny 9-tej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele od 10-tej rano do 12-tej po południu.

6800 MAREK POLSKICH za $1.00
WYSYŁAMY DZISIAJ POD PEWNĄ GWARANCJĄ PRĘDKIEGO WYPŁACENIA
SZYFKARTY
NA GDAŃSK I INNE PORTY
sprzedajemy na wszystkie linje. Specjalną opieką otaczamy rodziny i przybyłych z indziej.
SPROWADZAMY KREWNYCH Z POLSKI
POLISH TRAVEL BUREAU (INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU)
136 East 42nd Street. New York, N. Y.

Tel.: Plaza 6683.
DR. JULIUS MUSCOTT
DENTYSTA-CHIRURG
720 Lexington Ave., róg 58 ul. N. Y.
Nowoczesna dentystyka. Umiarkowane ceny. Egzaminacja darmo.
Mówię po polsku

Baczność Polacy!
KRYMINALNE BIURO DETEKTYWSKIE
Jeżeli Was kto okradł, oszukał lub skrzywdził, jeżeli macie nieporozumienia w małżeństwie, zgłoście się do
William Lazarek
133 Second Avenue
POLSKI DETEKTYW
który załatwia sprawy po całych Stanach Zjednoczonych, i w Kanadzie.

Tel.: Market 0463.
INTERNATIONAL REAL ESTATE (Biuro Realności)
81 James Street Newark N. J.
Załatwiamy sprawy notarjalne, sądowe, i t. d. — Służymy w zakupie i sprzedaży realności. — Mr. ette być pewni rezultatów w jakichkolwiek sprawach sądowych
SEDELA SWERNEY i JAN B. MIELNIK
Biuro otwarte co dzień do godziny 10-ej wieczorem

J. HELLER
Adwokat i notarjusz
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie jakoteż staro-krajowe w swojem biurze przy 233 E. 14th St., New York City. Bezpłatna porada prawna między 5-tą a 6-tą wieczorem

DR. BRYAN
338 EAST 17 UL., NEW YORK CITY
(pomiędzy 1 a 2 Ave.)
Leczy chroniczne choroby, krwi, nerwów, nerek i pęcherza męczyzn wyleczalne.
Godziny:
9 rano do 8 wieczór. — W niedziele od 9 rano do 1 po południu.

Telefon: Orchard 1821.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 3 po południu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedziele do godziny 2-ej po poł.
211 E. 19th Street
NEW YORK

Dr. H. E. COOK
SPECJALISTA CHORÓB: MĘSKICH, GARDŁA I SKÓRY
GODZINY:
Od 4 popoł. do 7 wieczór.
Także i w niedziele na zamówienie.
96 West 82 ul. NEW YORK CITY
Tel. Schuyler 6177

Dr. ZINS
Specjalność choroby chroniczne
mężczyzn i kobiet
GODZINY BIUROWE:—
Dzisiaj od 9 rano do 8 wiecz.
Niedziela od 9 rano do 2 popoł.
PORADA DARMO
Dr. L. ZINS
110 East 14th Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)

Tel.: Dry Dock 2828.
Michael A. Iogolevitch, M. D.
69 — 2nd Ave., New York City
Specjalność
Leczenie elektryką i diagnoza za pomocy X-ray.
Godziny:— 9—12 rano.
4—8 po południu.

Dentysta i lekarz-specjalista
Wizyta codzień
Telefon: Drydock 3450
DR. H. J. KONNBLUH
Mostki, korony, płyty i wszelkie naprawy. Wyrywanie zębów bez bólu.
162 Ave. B, róg 10 ulicy
nad sklepem United Cigar Stores
NEW YORK, N. Y.

ARENA AUTO SCHOOL
BEZ POSADY!
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do 50 dolarów tygodniowo.
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni.
Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który płaca. Dla pracujących, szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
161 West 54th Street, New York City

National Auto School
880 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najlepsze kursy we własnym języku, uczymy naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $35.00.

„VERTE"

(Ciąg dalszy)

W tej kobiecie siedzi szatan... i... ona siłaczka, ale ja jestem tytanem. Męczymy się oboje. Rozmawialiśmy w dalszym ciągu, zwracałem się stale do jednego tematu, filozofując, stawiając wnioski wręcz przeciwnie jej zapatrywaniom. Z przerażeniem wewnętrznem czułem, że nie zwalczę tej kobiety, a także, że runie moja teorja o kobietach wogóle, oparta na osobistej praktyce. Więc jednakże nie wszystkie można wziąć, choć się najsilniej pragnie?... Na moje filozofje i debaty w celu przekonania jej odpowiadała stale: — nie!

Żoną moją nie zostanie, gdyż jestem Anglikiem, a ona Polską, nie mieszkałaby ze mną w Anglji, gdyż jej obowiązek — żyć i pracować na ziemi polskiej. Nie zerwie tych patrjotycznych praw, jakkolwiek rozumie, że są to przestarzałe pęta i że jej w nich ciasno. Dalej, ja jestem dla niej „za wysoką partją", ona zaś ceni swoje szlachectwo, ale nie przywiązuje do tego zbyt wielkiej wagi, potrafiłaby zawsze zejść niżej w hierarji społecznej, byle umysłem się nie różnić, ale „sięgnąć wyżej" przeszkadza jej duma. Ja mam to nieszczęście, że ona mnie uważa, w swem przekonaniu, za osobnika z „wyższej sfery". I ta zapora jest nie do przebycia. Dalej — kochanką moją nie zostanie, to już prawda bez komentarzy, zresztą o to jej nie atakuję nigdy. Bo przedewszystkiem za dobrze znam kobiety, by wiedzieć, czego się po której można spodziewać, ją zaś nazbyt kocham i czczę.

Wszystkie jej psychologje, etyki, analizy szczerzą do mnie zęby, naigrawają się z daremnych wysiłków pokonania tych potworów. Zaczynam również ironizować, ale z tego, czego od niej nie żądam. Kieruje mną gniew.

— To nie etyka panią broni, lecz atawistyczny zabobon tradycji, nie moralna cnota, lecz brak zupełny zmysłowości w pani krwi. Nie rozumiem, jak może obejść się bez niej taki temperament. Bo ja różniczkuję te dwa pojęcia: zmysły i temperament, pierwszego w pani brak absolutnie, drugim — wre pani cała.

— Skąd pan wie? — spytała.

— Znam się na tem i obserwuję panią badawczo. Och no, pani ma płonący mózg zapalną głowę, w pani kipi, burzy się, w pani krwi są skarby nieocenione, tylko do tego sezamu brak impulsu zmysłów, któreby go otworzyły.

— Och, jak pan się myli — rzekła smutno. — Mówi pan tak, ponieważ nie wierzy w etykę kobiet naprawdę uczciwych, a także w obowiązek. Dla pana to martwe słowo, dla mnie bardzo ważne.

— Pomimo tych wszelkich cerberów, strzegących panią, jesteś z sobą w rozterce, tęsknisz za tem, co sama od siebie odsuwasz.

Nie zaprzeczyła. Ponsowa krasa rozlała się po jej twarzy. Ja przeczyłem w myśli samemu sobie.

— To nie brak zmysłów, bo i one są —to rzeczywiście brabarzyńska etyka. Bądź mi taką, pozostań taką dla mnie.

Na stole obok stało już od kilku minut duże zamknięte pudełko. Podszedłem z niem do jej krzesła, otworzyłem i zaczerpnąwszy pełną garść białych tuberoz, i krwistych, drobnych różyczek, jąłem sypać na nią kaskadę kwiecia. Wstrząsnęła się, podniosła na mnie oczy. Łzawo lśniły jej zielono-złotawe źrenice, wargi łaknęły, twarz mienił saię kolorem tych róż i tuberoz. Stałem poza jej krzesłem, nieco z boku, obsypując ją wonnym aksamitnym gradem, pochylałem się ku niej coraz niżej. Ramiona moje ogarniały ją prawie bez wiednie, zaciskane ogromem pragnienia. Jej głowa półodchylona i twarz wzniesiona ku mnie pałały ogniem; czułem jej żar — burzył we mnie wszystkie władze. Przymknięte powieki jej drżały ciemną rzęsą, wachlowały nozdrza. Usta roztuliły się i wołały moich ust. Była moją i dla mnie. Jeszcze moment, jeszcze sekunda... Elly...

Szarpnęło mną, pochyliłem się gwałtownie, już miałem ją zamknąć obręczą swych ramion, gdy zerwała się nagle, wymknęła. Stojąc zadyszana podnietą, ale już władająca sobą, dumna, wyprostowana — wskazała mi moje krzesło ruchem stanowczym, pełnym wymowy, rozkazując i przepraszając zarazem oczami.

Patrzyłem na nią przez chwilę z pod zsuniętych brwi. Co było w mej twarzy, nie wiem, ona zatrzepotała powiekami, spuściła oczy, wionął jej szept.

— Demon!...

Patrząc tak na nią, zaczynałem bać się samego siebie, wolno odszedłem do okna, dla uspokojenia burzy wewnętrznej zapaliłem cygaro. Długi czas trwała cisza. Stawała się zbyt ciężką. Wtem zaszemrał jej szept.

Wołała mnie.

— Służę pani.

Sam się zdziwiłem, taki był suchy ton mego głosu. Sztywnym krokiem zbliżyłem się i znowu byłem przy niej. Układała kwiaty w pudełku; pozbierała je widać z dywanu podczas naszego milczenia. Wydało mi się, że układa je machinalnie. Patrzyłem na nią. Mocno różowa, zakłopotana z oczami uparcie utkwionemi w kwiatach rzekła miękko:

— Odprowadzi mię pan do kasyna. Prawda?

— Dopiero szósta, do ósmej dwie godziny.

— To nic, już pojedziemy.

— Dlaczego pani ucieka?... taka jedyna chwila, jak dzisiejsza, może nie prędko powrócić.

Mówiłem szczerze, zgnębiony myślą, że ona odejdzie. Wyczuła to zapewne w moim głosie już nie suchym, lecz niemal pieszczotliwym.

Zawahała się i rzekła, nie patrząc na mnie:

— Trzeba się o to starać.

— O co?...

— By takie chwile nie wracały.

— A jednak... czy pani im nic nie przyznaje?

— Owszem — siłę, która osłabia. Czuję, że słabnę i dlatego się boję.

Widząc, że posunąłem się ku niej upojony narkotykiem jej słów — rzekła spiesznie z niepokojem:

— Proszę mi podać żakiet.

Spełniłem jej rozkaz. Wkładając na nią okrycie, stałem z boku, bardzo blisko, otoczyłem ją kręgiem ramion więcej niż było potrzeba. Walczyłem resztkami sił. Ona odczuła, spojrzała na mnie i nagle zbladła. Zacisnąłem ramię dokoła jej drogiej postaci. Nie panowałem nad sobą. Drżała, jak puch biały na wietrze i sama zapewno nie wiedząc o tem kłoniła się ku mnie rozkosznie. Mój wzrok już hypnotyzował ją, stała się bierną, nie — była pragnącą, a jam ją zniewalał...

Krótka sekunda strasznego przeczucia rozkoszy; głowa jej na mojem ramieniu, rzęsy opadły, usta rozchylone łakną —czekają moich ust. Jeszcze... chwila okrutna, bolesna w oczekiwaniu... Już.. czuję ciepło jej ustek.

Dosięgnąłem je i posiadłem. Cud się spełnił. Wybuchnął w nas szał i opętał świadomość. Bezpamiętnie spijałem krew wrzącą z jej ust rozpłomienionych, cisnąłem je władczo z żarłoczną żądzą i głodem, z uczuciem bezbrzeżnie upoistem w rozkoszy. Ona moją, nareszcie moją! Szał wzrastał do takiej potęgi, że stawał się obłędem.

. . . . . .

. . . . . .

Ocknąłem się... Co to?... Jestem u siebie? Ciemno... Nie, jasno, ale noc. Jestem sam. Wszystko znikło, ona i mój szał. Przedemną na dywanie pasma księżycowe migocą.

Co to jest?...

Ach, siedzę w głębokiem fotelu oparty na dłoni. Więc marzyłem tak plastycznie?...

Tak. Z muzeum przyjechaliśmy tu autem. Nie chciała wejść do mego pokoju, cofnęła się w ostatniej chwili. Podwieczorek na werandzie i nasza rozmowa, autentycznie powtórzona w halucynacji, potem pojechaliśmy do kasyna. Nic więcej.

Więc teraz... marzyłem? Ja marzyłem?... Och no, to coś nadzwyczajnego. Bo to było marzenie, to nie sen. Nie spałem napewno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WYKAZ OFIAR

złożonych w Konsulacie Gen. Rzeczypospolitej Polskiej w New Yorku za miesiąc sierpień 1922 r.

Tow. Św. Michała Arch. c-o A. Detmer, 136 Ludlow St. Stamford, Conn. — na biednych studentów „Auxilium(Academicum"	$10.00
Zebrane na obchodzie c-o And. J. Szutran, 66 E. Main St., Fall River, Mass., na szkołę zawodową w Kaliszu	17.30
Komitet Pomocy dla Pol. Czerw. Krzyża w New Yorku, 19 St. Marks Pl., New York City, na Polski Czer. Krzyż	150.00
Polonja z Lowell, Mass., na szkolnictwo w Polsce	37.63
Józef Peretko, 23 Broome St., Newark, N. J. na sieroty w Polsce	5.00
Liga Kobiet Oddz. IV c-o p. Łyczkowski, 754 So. 16th St., Newark, N. J., na sieroty na G. Śląsku	25.00
Razem	$224.93

KONSULAT GENERALNY POLSKI

KOMUNIKAT URZĘDOWY

KOMUNIKAT No. 26

W miejsce wielkich haseł, czynów i cudów, nadszedł okres spokojnej pracy, na lat dziesiątki obliczonej, koło budowy nowej Rzeczypospolitej. Polska musi złożyć przed światem egzamin z nowej państwowej gospodarki, tem trudniejszy, że trzeba nadrobić czasy niewoli, zniszczenie długoletniej wojny, aby dorównać starym państwom i stworzyć własną silną organizację państwową. Rzeczpospolita Polska jako państwo nowo-powstałe musi sobie również zdobywać prawo obywatelstwa na polu ekonomicznem. Wewnątrz więc kraju rośnie ład i porządek, podnoszą się zgliszcza, mnożą się warsztaty i fabryki, zwiększa się wywóz zagranicę, gdyż Polska to nietylko potężne państwo, ale kraj o niewyczerpanych bogactwach naturalnych.

Rzeczpospolita Polska jednak jest państwem, które niedawno weszło znowu do rodziny niepodległych państw i narodów musi więc z własnej inicjatywy informować zagranicę o postępach pracy organizacyjnej wewnątrz kraju i widokach nawiązania stosunków handlowych z innymi państwami. Tylko wzajemna znajomość przyczynia się do usunięcia nieufności względnie nawiązania coraz żywszych stosunków handlowych a za niemi węzłów przyjaźni. Jest to sprawa szczególnej doniosłości, zwłaszcza w stosunkach pomiędzy Polską a Ameryką.

Pojawiające się w prasie amerykańskiej wiadomości o Polsce są bardzo nieliczne, zazwyczaj dorywcze i powierzchowne a często nawet i tendencyjnie błędne W tych warunkach wydawany przez Polsko-Amerykańską Izbę dla Handlu i Przemysłu w New Yorku (953—3rd Ave.) spełnia b. doniosłą rolę troskliwego i poważnego informatora prasy amerykańskiej i sfer finansowo-handlowych o stosunkach gospodarczych, kulturalnych i politycznych w Polsce. Redagowany b. starannie przez autorów amerykańskich znających Polskę i siły polskie, oraz opracowany troskliwie tak pod względem treści, ilustracji jak i formy zewnętrznej „Poland" jest źródłem pierwszorzędnej interesującej informacji o Polsce.

Oprócz wyborowej treści w języku angielskim opartej na materjałach nadchodzących z Polski, „Poland" obejmuje mniejszy dział w języku polskim, w którym porusza najważniejsze zagadnienia z życia gospodarczego w Ameryce. Zdaniem Konsulatu Generalnego miesięcznik ten powinien znaleść jak największe zainteresowanie i życzli we poparcie zarówno wśród amerykanów jak i polaków. Zwłaszcza szczególną troską doświadczonej polonji w Ameryce powinno być jaknajszersze propagowanie tego miesięcznika zarówno wśród dostępnych sfer amerykańskich, a więc klubach, czytelniach, bibljotekach i t. p. jak i wśród więcej wyszkolonych warstw wychodźtwa polskiego. Miesięcznikiem „Poland" powinni zainteresować się wszyscy, którzy po powrocie do Polski mają zamiar poświęcić się pracy na polu handlu i przemysłu.

Zachęcając do prenumeraty miesięcznika „Poland", Konsulat Generalny pragnie zwrócić uwagę na istnienie tego wydawnictwa, jego wartość oraz potrzebę obywatelskiej współpracy przez rozpowszechnianie pisma mającego dla sprawy polskiej doniosłe znaczenie. Nie jest to ofiarność, gdyż do kupna magazynów jesteśmy przyzwyczajeni, jest to korzystanie z dobrego źródła informacji o Polsce, zwłaszcza że prenumerata nie jest wysoka, bo wynosi $2.00 rocznie a opłata za pojedyńczy numer 25 ct.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku.

RÓŻNE

Kara za sprzyjanie strajkierom

ROCHESTER, N. Y., 14 września. — Kolej „Erie" przeniosła swój zarząd prowincjonalny z miasta Hornell, N. Y. do Buffalo, za karę że ludność miasta sprzyjała strajkierom kolejowym. Rozporządzeniem zostało dotkniętych około 400 urzędników. Czy także warsztaty kolejowe zatrudniające około 300 robotników zostaną także przeniesione, dotychczas nie stwierdzono.

* * *

SMYRNA, 15 września. — „Nie chcemy wojny z aljantami, ale za wszelką cenę musimy mieć Konstantynopol powiedział Kemal Mustafa Pasza w wywiadzie z korespondentem prasy europejskiej zapytany odnośnie przyszłości Konstantynopola. Żądania Turcji są niezmienione — nie domagamy się zwrotu Arabji, Syrji i Mezopotamji, ale Wschodnia Tracja musi wrócić do Turcji, jak również Konstantynopol, siedziba Kalifa, głowy świata muzułmańskiego.

* * *

PARYŻ, 15 września. — Marszałek Franchet d'Esperey, uważa, że położenie na Bliskim Wschodzie jest niezwykle groźne. Tylko 800-yardowa szerokość Bosforu nie będzie przeszkodą dla wojsk tureckich dla zajęcia Konstantynopola, co będzie początkiem nowej zawieruchy światowej.

Niemcy zapłacą francuzom długi przedwojenne

BERLIN, 14 wrzesnia.—Rząd niemiecki zawiadomił rząd francuski że w dniu 18 września prześle 500,000 funtów szterlingów jaką zaliczkę na zapłatę przedwojennych długów należnych ob. francuskim od kupców niemieckich.

Ostatnie życzenie.

Dyrektor więzienia do skazanego na śmierć mordercy: Czy masz jeszcze jakie życzenie?

Delikwent: Ależ panie dyrektorze, ja mogę poczekać.

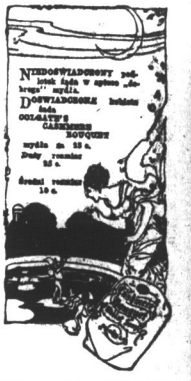

FILADELFJA, PA.
Telefon: Bell-Kensington 2031-W.
Dr. Franciszek Trygar
3110 RICHMOND ST.
Filadelfja, Pa.
Godziny (W dniu powszednim: od 8-ej biurowej (rano do 8-ej wieczorem. — W niedziele od 11-ej rano do 2-ej po południu i od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Tel. Bell Preston 4562.
DR. D. REITER
4062 GIRARD AVE., FILA. PA.
GODZINY:
9—12 rano.
3—4 po południu.
6—8 wieczorem.
W niedziele na umowę.
Specjalność choroby wewnętrzne i bezpłodne

DARMO!!
14-KARATOWE ZŁOTE PIÓRO ATRAMENTOWE

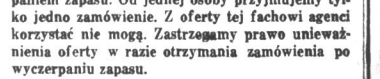

Nabyliśmy od fabrykanta 144 piór atramentowych celem rozdania zupełnie darmo, tym którzy pozyskają jednego nowego rocznego prenumeratora na Nowy Świat.

Z poprzedniej oferty „Słownika Wyrazów Obcych" skorzystało przeszło 400 osób.

Oferta ta jest nie mniej wartościowa, lecz ograniczona tylko do 144 osób, dlatego, że więcej takich piór po cenie zniżonej otrzymać nie możemy. Oferta ta będzie trwała prawdopodobnie tylko przez dwa tygodnie, zwłaszcza że każde z dzieci szkolnych pragnie mieć pióro atramentowe.

To też kto chce otrzymać to pióro musi się pospieszyć, aby nadesłać zamówienie przed wyczerpaniem zapasu. Od jednej osoby przyjmujemy tylko jedno zamówienie. Z oferty tej fachowi agenci korzystać nie mogą. Zastrzegamy prawo unieważnienia oferty w razie otrzymania zamówienia po wyczerpaniu zapasu.

Zamówienie przysyłać należy za pomocą poniżej umieszczonego kuponu:

NOWY ŚWIAT, 24 Union Square, New York, N. Y.
Niniejszem załączam $6.00 na prenumeratę roczną dla
P. .....
ul. .....
miasto .....
i proszę przysłać mi zupełnie darmo pióro atramentowe. Mój adres: .....

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Lamberta.

Dzisiaj — pogoda

ZAWIADOMIENIE

Oddział 34 „Potęga" Zw. Soc. Pol. rozpoczyna szkołę języka polskiego w poniedziałek, 18-go września 1922 roku. Wszystkich uczęszczających do szkoły uprasza się o przybycie o godzinie 8ej wieczór.

Mikusiński, sekr.

POLSKA SZKOŁA TECHNICZNA

Nauka w Polskiej Szkole Technicznej rozpoczyna się w poniedziałek 18go września, w lokalu Public School Nr. 19 przy 14 ul. pomiędzy 1 i 2 Ave. na trzeciem piętrze, pokój 310.

Lekcje odbywają się od 7:30 do 9:30. Przedmioty udzielane: Arytmetyka początkowa, Angielski, Rysunki, Matematyka, Polski itd.

Z LIGI KOBIET

Zwyczajne posiedzenie Ligi Kobiet odbędzie się we środę 21 września o godz. 8-ej wiecz. w domu Narodowym. Członkinie proszone są o punktualne przybycie gdyż sprawy bardzo ważne są do załatwienia.

Sekretarka.

Ob. Jastrzębowi niniejszem składamy serdeczne podziękowanie za $1. ofiarowanego Lidze Kobiet dla biednych dzieci.

ZNOWU OFIARY ALKOHOLU DRZEWNEGO

Czterdziestoletni mężczyzna, prawdopodobnie robotnik okrętowy krzyknął przeraźliwym głosem: „Oślepłem!" i runął na ziemię. Nim pogotowie ratunkowe przybyło na miejsce wypadku, bezimienna ofiara wyzionęła ducha.

35 letni kucharz W. Williams który przed kilku dniami oślepł zmarł wczoraj w szpitalu. Po obdukcji zwłok stwierdzono iż oślepnięcie i śmierć nastąpiły wskutek alkoholu drzewnego.

Kupiec chicagoski przebywający przejściowo w New Yorku stracił częściowo wzrok wskutek alkoholu drzewnego. Udał się do prokuratora i detektywowi wskazał miejsce gdzie wódkę kupił. Aresztowano Alberta Addobbe pn. 339 Hudson Ave. w Brooklynie.

Ajenci prohibicyjni skonfiskowali trunki wyskokowe znalezione w restauracji Morris pn. 155 Blecker St. a przedstawiają wartość 5000 dol.

OFIARA GŁUPOTY

Józef Palef, 20, prawdopodobnie straci jedno oko wskutek wybyków uliczników, którzy patykami strącali przechodniom kapelusze słomiane. Palef znajduje się obecnie w Bellevue Hospital.

TAJEMNICA AFRYKI NOWOJORSKIEJ

Kolonję negrów nazywają Afrykę nowojorską. Przedwczoraj znaleziono na dachu 5 piętrowego domu przy 59 ulicy zwłoki dwuch „białych" którzy w okrutny sposób zostali zamordowani. Policja poszukuje pięknej mulatki i dwuch murzynów, których posądza o zamordowanie obu ofiar. Ofiarami są: broker ubezpieczeniowy L. Rotstein, który miał biuro w hotelu Union Square. Drugiej ofiary nie rozpoznano, znaleziono ją na dachu pobliskiego domu.

Dotychczas niewiadomo czy obaj na dachach zostali zamordowani, czy też tam przeniesieni zostali już bez życia.

937,780 dzieci zapisało się obecnie do szkół w New Yorku.

36,373,164,41 dol. wpłynęło wczoraj do urzędu podatkowego jako trzecia rata podatków. Jeden obywatel nadesłał — centa.

Charles Pardy skazany został na $50 grzywny za to że do aparatu telefonicznego zamiast nikla wrzucił kawałek żelaza.

Cnotliwa Zuzanna

W okolicy New Yorku w najbliższym czasie polonja będzie mogła podziwiać i ocenić wysiłki Teatru Polskiego z New Yorku — piękną melodyjną operetkę w 3-ch aktach; udział bierze 20 osób z pośród najwybitniejszych sił artystycznych.

Dyrekcja i kierunek spoczywa w ręku znanych artystów śpiewaków z Polski. z

P. Wandyczowa i Wł. Ochrymowicz znani są powszechnie ze swych wieczorów rozmaitości. Obecnie zespolili wszystkich artystów i stworzyli pierwszorzędny przybytek sztuki w New Yorku.

Polonja oceni i tłumnie pospieszy na przedstawienia Teatru Polskiego.

Czytajcie gazety i anonse!

ZAWIADOMIENIE

Oddział „Pod Jeden Sztandar" Zw. Soc. Polskich odbywa swe posiedzenia w każdą pierwszą środę miesiąca administracyjne, a w każdą trzecią środę dyskusyjne.

W środę, dnia 20-go września jest posiedzenie dyskusyjne, na które zapraszam wszystkich członków i sympatyków na godzinę 8-mą wieczorem. Obecność wszystkich członków jest konieczna z powodu że mamy ważne sprawy do załatwienia.

Za Oddział „Pod Jeden Sztandar" No. 32:

Józef Kuć.

Z KLUBU OBYWATELSKIEGO

Na mocy uchwały członków Klubu Obywatelskiego, zatwierdzonej prawem konstytucji, postanowiono zorganizować oddział (Klub) kobiet przy istniejącym już Klubie męskim pod adresem 511 E. 6-ta ulica, N. Y.

Myśl ta uchwalona znalazła gorące uznanie i drogą tą zwracamy się do pań polskich, którym cele Klubu, jak niemniej honor imienia polskiego leży na sercu poprzeć tą wzniosłą myśl Niechaj te polki które dały tak liczne dowody męstwa i miłości Ojczyzny w walce o wolność jej, — znajdą liczne zastępczynie w celach wzniosłych i w poparciu ideałów polskich tu na obczyźnie, licznie wstępując do Klubu Polek.

Nie mniej bardzo ważną kwestją, która tak żywo zajmuje Klub Obywatelski, jest dawno otworzona szkoła języka angielskiego pod protektoratem ‚Board of Education".

Szkoła ta ma na celu, nie tylko dania możności licznej polonji wyuczenia się języka tegoż kraju, lecz także zapoznania się z prawem konstytucji, wyborami i wszelkiemi ustawami Stanów Zjednoczonych.

Rodacy i Rodaczki! By szerzej wyjaśnić działania naszego Klubu zwołujemy **Wielkie Masowe Zebranie 18 września** t. j. w poniedziałek wieczór w Domu Narodowym Polskim przy 19-23 St. Marks Pl. w New Yorku.

Znany powszechnie Komisarz Zdrowia Dr. R. Copeland który dopiero powrócił z Polski wygłosi mowę o obecnej sytuacji w Polsce, jak również wygłosi mowę p. Martin Mc Cue, kongressman Dawid H. Knott, Mrs. Mattiwes, stanowy senator I. Downing i wielu innych. Na zebraniu tem będą omawiane bardzo ważne sprawy.. Wstęp wolny. Korzystajcie ze sposobności.

P. Kawecki, kierownik,
Jan Pol, prezes,
F. Remez, sekretarz.

Kalendarzyk Zabaw

23 Września b r. Koncert i Bal Tow. śpiewu Chopin, w Domu Polskim, 705 Courtland Av. w Bronx, N. Y.
23 Września Pierwszy w sezonie Bal Tow. Muz. Moniuszki w Domu Narodowym.
14 Października Tow. Koszykarzy urządza Bal w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Place; N.Y.C.
21 Października Tow. Śpiewu „Echo" Wielki Koncert i Bal w Domu Narodowym.
4 listopada Wielki Bal Ligi Kobiet w Domu Narodowym.
18 Listopada Polska Kasa Chorych Oddz. 1 w New Yorku urządza Wieczorek w Domu Nar. 19-23 St. Marks Pl. o godzinie 7 wiecz.
19 Listopada Tow. Br. Pom. jen. J. Piłsudskiego, grupa 109 Z. N. P. urządza wieczorek familijny w Domu Nar. Pol. przy 8 ulicy. Początek o godzinie 4 popołudniu.

POSZUKIWANIA

Otrzymaliśmy wiadomość telefoniczną od p. Geo G. Winterа, 409 E. 87 ulica, iż przyjechał właśnie z Polski, gdzie spotkał chorą siostrę pani K. Karpińskiej byłej dyrektorki D. P. R. (adresy: 623 Court St., później 24 Canal St.). Wobec tego, iż pani Karpińska pod podanym adresem nie mieszka, p. G. Winter przez łamy „Nowego Świata" poszukuje jej celem doniesienia jej szczegółów o stanie jej siostry w Polsce.

Szan. obywatele prosiłbym o odszukanie Władysława Drapczaka, urodzonego w Galicji, powiat Złoczów, mieszkał w New Yorku przez 16 lat, teraz wyprowadził przez 16 lat, teraz wyjechał z kraju 25 lipca b. r. i przywiozłem listy i fotografje dla Władysława Drapaczaka od jego ojca i matki i prosiłbym ażeby on sam się zgłosił do mnie. Franciszek Pokutycki, 168 — 26 St., South Brooklyn, N. Y.

Szanowna Redakcjo!

Niżej podpisana prosi Szan. Redakcję o odszukanie Marty Góreckiej, zamieszkałej na Michigan Ave 1468. Chicago, mąż jej jest z zawodu piekarzem. Wrazie odszukania proszę łaska wie donieść podpisanej, a wszelkie poniesienie kosztu zwrócę Szan. Redakcji natychmiast z podziękowaniem.

Z poważaniem,
Józefa Markówna
Stryj, ul. 3-go maja l 39,
Polska.

Szan. Panie Redaktorze!

Poszukuję brata Bogumila Korąlewskiego z Warszawy, który po ukończeniu suzby wojskowej na wyspach Filipińskich, dn. 15 maja 1914 r. wrócił do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w San Francisco. Od tej pory nie mam żadnej wiadomości o nim. Najuprzejmiej proszę o łaskawe zamieszczenie niniejszego ogłoszenia. Adres mój: Rzeczpospolita Polska m. Warszawa - Praga, ul. Targowa 73-27.

Z szacunkiem,
Kunegunda Muszel.

Niniejszem proszę o odszukanie mego brata, syna Franciszka Telesfora Danowskiego, który od lat 45 mieszka w Ameryce w New Yorku i ma fabrykę papierosów. Do czasu europejskiej wojny w roku 1912, miałem o nim wiadomość że on ma żonę i 2 synów, którzy żyją z nim.

Proszę zawiadomić mego brata Telesfora, jeżeli on sam żyje, jego żonę i dzieci, że jego brat Feliks żyje w Rosji, w mieście Somilo ze swoją rodzną, żoną, 3-ma córkami i synem. Czeka on pomocy od brata Telesfora jako w obawie, taksamo i odzież i wogóle materjalnej pomocy. Po odszukaniu mego brata proszę jego, aby na czas głodu w Rosji włożył w amerykańskiej misji kilka dolarów, abym mógł w miejscowej misji w mieście Somel otrzymać materjalną pomoc dla zbawienia swej rodziny od śmierci głodowej.

Mój adres: Rosja, miasto Somel, Zarząd Wydziału Drogowego, Jan Danowski.

Roman Preis z Tomeńska poszukuje swoich braci Kazimierza i Ewarda Kamińskich.

List do odebrania w Redakcji.

Z Petersburga otrzymaliśmy list następującej treści:

Szan. Redakcjo!

Proszę zawiadomić Józefa Fr. Jeżeńskiego, Stanisława, Antoniego i Bolesława Beniszewicza, że matka i siostra, która jest wdową z 3 dzieci, żyją w nędzy i oczekuje pomocy.

Emilja i Józefa Jezieńskie,
Homel (gub.)
Leszczyńska ulica 49.

Hartford, Conn.

Otwarta została szkoła wieczorna polska dla dzieci które chodzą do szkół publicznych, oraz dla starszych osób. Zapisy odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 4:30 do 8 wieczorem w sali Sokolni, 111 Charter Oak Ave.

W inne dnie można zapisywać się 101 Sheldon St.

Adam Przybysz,
sekr. fin.

MARSZRUTA

posła Andrzeja Moraczewskiego

W objeździe po polskich osadach, by przemawiać na przygotowanych wiecach — poseł Moraczewski zawita. w dniach oznaczonych do następujących miast:

września		
18	"	Lowell, Mass.
19	"	Lawrence, Mass.
21	"	New Bedford, Mass.
22	"	Central Falls, Mass.
23	"	Chicopee, Mass.
24	"	Hartford, Conn.
25	"	Easthampton, Mass.
26	"	Bridgeport, Conn.
28	"	Brooklyn.
29	"	Newark.

Z Brooklyna, N. Y.

WIELKIE ZGROMADZENIE

odbędzie się

WE WTOREK, DNIA 19-go WRZEŚNIA
W DOMU NARODOWYM, 261 Drigss ave.
w celu zorganizowania parafji narodowej.

Przemawiać będą: ksiądz biskup **F. HODUR**, i ks. biskup-elekt **W. GAWRYCHOWSKI.**

Początek o godz. 7:30 wiecz.

Wszystkich sympatyków sprawy zaprasza
KOMITET.

BROOKLYN-GREENPOINT

Wielkie Zgromadzenie.

W poniedziałek, dnia 18-go września, o godzinie 8 wieczór odbędzie się Zebranie Masowe w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave. w Brooklynie. Zebranie zwołuje Klub Polityczny Polsko-Amerykański.

Na zebraniu będą obecni nowo mianowani kandydaci na urzędy, a mianowicie: Christian J. McWilliam, kandydat na kongresmana oraz kandydat na członka Assembly. Obywatele ci są znani w Greenpoint.

Kandydaci ci będą przemawiać na zebraniu, przedstawią swój program, a że znają stosunki polonji w Greenpoint, zaznaczą też swoje stanowisko względem naszej narodowości.

Na powyższe zebranie zapraszamy wszystkich rodaków i rodaczki. Stańmy wszyscy jak jeden mąż w szeregach klubu Polsko - Amerykańskiego, a liczyć się z nami będą i będą nas szanować.

Idźmy wspólnie w przyszłych wyborach, bo tylko wspólnie idąc, możemy liczyć na uzyskanie wpływów, które możemy wykorzystać dla dobra polonji.

A zatem na zebranie wszyscy.

Wstęp wolny.

Za Komitet Klubu Obyw.
K. Sokołowski, sekr.
W. Kwaśniewski, prezes.

Po dobrą fotografję
udajcie się do prawdziwego
ARTYSTY FOTOGRAFA
M. KICZASA
Wykonuje zdjęcia jak najstaranniej i po najniższej cenie.
DWA STUDJA:
579 Grand Street
4695 Greenpoint Telefon: 4032 Stagg Telefon:

Phone Greenpoint 5312.
DR. ANTONI PETRIKO
DENTYSTA - CHIRURG
229 BEDFORD AVENUE
cor. North 4th St.
Williamsburgh.

Tel. Prospect 5593.
DR. A. L. CRAMER
DENTYSTA
20 lat praktyki szpitalnej
Wyjmowanie zębów specjalność.
50 Lafayette Ave.
1 blok od stacji Atlantic Av. Brooklyn.
Mówię po polsku.

Tel.: South 5239.
Z. A. Beck, Kontraktor Ciesielski i Budowlany
Ciesielska budynkowa robota i reperacja. Roboty cementowe i murarskie. Zakładam letnie siatki i zimowe okna do domów. Zakładam okna do ganków. — Wszelkiego rodzaju dachy i reperacje tychże.
29½ — 9th Ave. So. Brooklyn, N. Y.

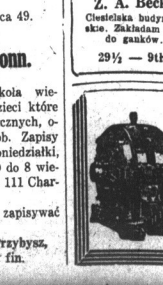

Elektryczne wachlarze do nabycia po zniżonej cenie
A. CISEK
KONTRAKTOR ELEKTRYCZNY
568 Manhattan Ave. Brooklyn, N. Y.
Tel.: Greenpoint 6356.

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet

POTRZEBA DZIEWCZĄT do nalepiania, doświadczone i niedoświadczone mogą się zgłaszać. American Druggist Syndicate, Borden & Van Alst Aves., Long Island City. (21f)

PANNA Z RUTYNĄ BIUROWĄ WŁADAJĄCA JĘZYKAMI POLSKIM I ANGIELSKIM, PISZĄCA BIEGLE NA MASZYNIE, ZNAJDZIE STAŁĄ POSADĘ W ADMINISTRACJI NOWEGO SWIATA

Listy do Redakcji

Brooklyn, N. Y. 14.9, 1922.

Szanowna Pani Wysocka!

Widząc, że Pani zajmuje się sprawami pomocy dla biednych zwracam się do Pani z prośbą o pomoc dla polki p. Kiec, która ma troje małych dzieci, jest ciężko chora i niema żadnej opieki ani sposobu ratować się od choroby i nędzy.

Mieszka pn. 119 Berry St. i N. 7ej ulicy w Brooklynie.

Z szacunkiem, A. A.

Dnia 23-go września, urządza Tow. Dram. im. H. Sienkiewicza przedstawienie i bal w sali Sokoła, przy ulicy Grand. Odegraną zostanie sztuka pod tyt. „Aby handel szedł". Próby są w toku.

Tel.: Greenpoint 5715.
Dr. Ludwik Grycz
126 Eckford St., Brooklyn.
Godziny przyjęć:
1—3 i 6—8 po południu.
w niedzielę 1—3 tylko.

Telefon 4517 Greenpoint.
DR. JOZEF GLAMKOWSKI
203 BEDFORD AVE.
blisko North 8-ej ulicy, Brooklyn, N. Y.
Ordynuje codziennie:
Od 1 do 2 po południu; od 6 do 8 wieczorem. W niedzielę od 10 do 12 przed południem

Telefon: South 995.
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista Chirurgii
GODZINY:
8—2 rano,
1—2 po poł.
6—8 wieczorem.
707 Fourth Avenue,
blisko 25-ej ulicy,
BROOKLYN, N. Y.

Tel.: 9499 South
DR. A. W. RUSIN
CHOROBY KOBIECE I CHIRURGJA
206—17th Street, Brooklyn, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 11 do 1 po południu i od 7 do 8 wieczór. W niedzielę tylko na zamówienie.

Tel.: Williamsburgh 4572.
DR. S. REINHARD
CHOROBY OCZU, USZU I GARDŁA
Dobiera okulary.
GODZINY:— Rano od 1-ej — od 6—8 po południu. W niedzielę: 9—11 rano.
461 BEDFORD AVE.
róg Division ul. Brooklyn, N. Y.
Mówię po polsku.

Telefon: Greenpoint 2279.
Dr. Marion R. Sluzdzinski
GODZINY OFIJSOWE:
1—2 po poł. i 6—8 wiecz.
Oprócz wieczorów w niedzielę.
173 Metropolitan Avenue,
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9 St.
blisko Manhattan Ave. blisko Berry St.
Godziny:
1—2 po poł. 7—10 rano
5—8 wieczór 5—9 wieczór
Tel Greenpoint 2725 i Greenpoint 2403.

KTO CHCE najlepiej kupić **KTO CHCE** najprędzej sprzedać
Dom, farmę, lotę interes, sklep itd.?
GAWLIŃSKI & COMPANY
Kupno i sprzedaż realności. Kontrakty kupna i sprzedaży
426 EAST 16th STREET, NEW YORK CITY

OPERATOREK przy "kimono" i negliżach; stała praca; dobra praca.
ARIDA 118 WEST 22 STREET (18f)

DZIEWCZYN do obwijania i pakowania cukierków doświadczonych — Bedford Candy Co. 35 Hewes St. — Brooklyn. (19f)

POTRZEBA pomocy w pralni „feeders i shakers", stała praca, dobra płaca. Zgłoszenia do Superintendent, 251 Third Ave. N. Y. C. (18f)

DO butów, „wodo heelers" przy damskich „turn" butach. Morgan Grossman; 232 Throop Ave. Brooklyn. (18f)

Praca dla Mężczyzn

POTRZEBA piekarzy, druga ręka i formana do Vienna bułek i chleba. 728 Third Ave. Brooklyn. N. Y. (18m)

„MINE, MILL AND YARD PRACOWNIKÓW
Doświadczenie niekonieczne
Dobra płaca, stała praca.
Dobre pomieszkanie.
$8.00 miesięcznie.
Zgłoszenia:
Department of Labor
571 Jersey Avenue
Jersey City
Pytać o p. **Joseph Pawłowski**
OTWARTE CAŁY TYDZIEŃ (24)

ROBOTNIKA na farmę; młodego; mocnego; w New Jersey. $25 miesięcznie z wiktem. 1270 Boston Road. (18m)

DO butów „wood heelers", stała praca; dobra płaca. Schoen Bros., 124 Atlantic Ave., Brooklyn. (18m)

ROBOTNIKÓW
stała praca; dobra płaca.
E. C. SMITH CO.
420 Oakland St. Greenpoint
Brooklyn (18m)

ROBOTNIKÓW DO PIECÓW
8 godzinna szychta; dobra płaca; stała praca. Mutual Chemical Co. West Side and Fulton Avenues Jersey City (t. f. n. m.)

MĘŻCZYZN 30, doświadczenie lub zna jomość angielskiego niewymagana. $16 do $18 tygodniowo. Fur Dyeing Plant; 49—51 Dobbin St. Brooklyn. (19m)

ZMYWACZ statek. Zgłoszenia Hotel Gotham, 5th Ave. i 55 ulica. (19m)

ROBOTNIKÓW do „construction" pracy w Peekskill. $4.40 za 9 godzin. „Camp" przy robocie. Zgłoszenia 49 E. 19th St. 18m)

ROBOTNIKÓW
potrzeba do roboty na dzień i w nocy
STAŁA PRACA
Zgłosić się przed 7 rano i pomiędzy 5:30 i 6 po południu.
National Sugar Refining Co.
Yonkers, N. Y.
Wziąć kolej do Van Courtlandt parku z tamtąd Yonkers tramwaj do Getty Square. (21m)

POTRZEBA ROBOTNIKÓW do roboty w ludwisarni; 40 c na godzinę, 10 godzin dziennie
Kings County Iron Foundry
Meseiore St. & Gardner Ave.
Brooklyn, N. Y. (16-m)

POTRZEBA stolarzy do roboty w fabryce wyrabiania drzewa, union shop, zapłata 75c na godzinę, nie ma nieporozumienia pomiędzy robotnikami. Kolej z Nowego Yorku zapłacona dla odpowiednich ludzi. H. W. Palen's Sons, 519 Broadway, Kingston, N. Y. (19m)

Do Sprzedania

DO FARMERÓW
Farmy mogę kupić od właściciela od 5 do 100 akrów na stanowej drodze Orrechowski, 195 Allen St., New York City. (22s)

FARMY do sprzedania małe i duże po rozmaitych cenach. 75 akrów, dom 10 pokoi; 5 innych budynków; sad! duży zasiew; 10 krów; 2 konie; 325 kur; 5 świń; farmerskie narzędzia; 1/3 mili do miasta. Cena $4200, gotówki $1800. Zgłosić się: Pflanofsky, 103½ St. Marks Pl., New York City, pomiędzy Ave. A i Lexa. (22s)

RESTAURACJA do sprzedania w dobrym miejscu; interes dobrze wyrobiony. Bardzo tanio. Wiadomość: 238 Ferry St. Newark, N. J. (22s).

WARSZAWSKA harmonja sekondowa do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 154 Freeman St. Brooklyn., S. Kuczyński. (22s)

WARSTAT szewski z maszynami do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. 252 Franklin St., Brooklyn, N. Y. (22s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami; w polskiej dzielnicy, blisko polskiego kościoła. 289 Suffolk Blvd., Jamaica, L. I. N. Y. (22s)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania; można zamieszkać: 49 Ave. B; 1 piętro; jardowy dom. (19s)

BUCZERNIA (sklep wędlin) do sprzedania "cash interes". Szewczuk; 140 First Ave. New York City. (18s)

FARMA 213 akrów; dom 13 pokoi; zabudowania; inwentarz żywy; blisko stanowej drogi. Cena $4500; gotówki $1500.
Dom murowany 10 familji w New York, kapanalna dzielnica; rent roczny $4800. Cena $29,000.
Dom murowany na 2 familje ze sklepem w Brooklynie. Cena $11.000; gotówki $2500.
Dwa domy, grosernia i buczernia blisko New Yorku. Cena $9,000. Okazja.
Domy, farmy, interesy tanio do kupienia. Wiadomość Gawliński & Co. 426 East 16th St. New York City. (t. f. n.)

2-FAMILJNY "stucco" dom, w Garwood, N. J. lota 25x300. Dwa bloki od szkoły i 3 bloki od stacji Central Railroad. Cena $6000. Gotówki $2.000. I Schwartz 147 E. Front St., Plainfield N. J. Telefon Plainfield 2422. (22s)

GROSERNIA, delikatesen, candy ice cream; pokoje na lesze. Czynsz $25. Dobra inwestycja; ładny dochód. — Amerykańsko polska okolica. Poświęcam za $525. Warto dubelt. 332 E. 24 St. (19s)

29 AKRÓW farma; 6 pokojowy dom; duże zabudowania; drób i zasiew. Cena za wszystko $3200; pół gotówką. 8 akrów; 6 pokojowy dom, wszystkie zabudowania w dobrym stanie, z drobiem tylko $2800; $1,200 gotówką. 84 akrów; 12 pokojowy dom; duże zabudowania; 2 konie; 2 krowy; 450 kur; 150 kaczek; 65 gęsi; maszynerja i zasiew. Cena $6,200 pół gotówką. Farmy w różnych rozmiarach i po różnych cenach. Przyjedź do Flemington blizko Central of New Jersey R.R. stacji, jest moje biuro. I. Kerstner; „The Farm Man", 158 Main St. Flemington, N. J. (21s)

GROSERNIA i lunch room do sprzedania z powodu nieporozumienia pomiędzy spólnikami. Dobry interes naprzeciw fabryki w której pracuje do 3000 ludzi. Zgłosić się pod numer 76 North 6th St. Brooklyn N. Y. — J. Hylla. (18s)

ORGAN samogrający (player) 35 rolek, melodyjny głos; siedem miesięcy używany; gwarantowany na 25 lat; z powodu wyjazdu do kraju sprzedam za $200; nowy kosztował $450. Zgłosić się wieczorami od 4 do 10. J. Wyszyński; 77 First Ave. New York City; 1 piętro. (18s)

RESTAURACJA do sprzedania w najlepszej dzielnicy. 522 First Ave. pomiędzy 30 i 31 ulicą; New York City. (23s)

FARMA 92 akrów; dom 9 pokoi-inne zabudowania; sad 400 owocowych drzew; rzeka; budowniczy las; 11 krów; 2 źrebki; 2 konie; 300 kur; 8 świnie; dużo siana, owsa; kukurydzy, 2 akry kapusty; 2 mile do miasta.— Cena za wszystko $4500; gotówki $1500. Piasrko & Pochurey; 429 East 5th St. New York City. (20s)

DO SPRZEDANIA grosernia delikatesen, candy, ice cream, cygara i tabaka; dwa pokoje; rent tani; interes dobry. Zgłoszenia: 67 Huran St., Greenpoint, Brooklyn. (20s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania za przystępną cenę. Zgłosić się Corner Pacific St. & Norris Ave. Jamaica, L.I.N.Y. (21s)

DELIKATESEN i grosernia do sprzedania z powodu wyjazdu do kraju. Interes wyrobiony; blisko fabryk;— również meble z 4 pokoi. 161 Morgan St. Jersey City, N. J. (21s)

PO ŚMIERCI męża sprzedaję farmę 100 akrów; duży sad; rzeka; las; do 11 pokoi; 6 innych zabudowań; 8 krów, 2 konie; 6 świń; 200 kaczek; wszystka maszynerja; mila do miasta. Cena $3500; gotówki $1500. — Farma 35 akrów, sad, dom 7 pokoi i inne zabudowania, 3 krowy, koń, 100 kur wszystka maszynerja. Cena $2300; gotówki 1000. Philip Lobor, 214 East 4th St. New York City. (18s)

FARMA do wydzierżawienia; 130 akrów; zabudowania; za $120 rocznie; lease; 2 krowy; 2 konie; 300 kur; 6 gęsi; 20 ton siana; owies; zasiana. Cena $2500; jedna mila od Perth Amboy.
W ELIZABETH, dom na dwie familje, sklep; grosernia i urządzenie; blisko fabryk; jeden block od New Jersey Central R. R. Cena $4500. Dom 6 pokoi na jedną familję; 1 block od kościoła, z powodu wyjazdu. Cena $3200.
W LINDEN— Nowy dom na dwie familje; 5—6 pokoi, 4 loty; 3 bloki od stacji. Cena $7000. Piotr Sheleton, 1135 East Jersey St., Elizabeth, N. J. (18s)

PIERWSZORZĘDNA dobrze prowadzona piekarnia w Camden, N. J., z zabudowaniami lub bez do sprzedania tanio z powodu choroby właściciela. Zgłoszenia pod A. Słomnicki; 1536 Mt. Ephraim Ave., Camden N. J. (18s)

Poszukiwania

KAWALER lat 35 poszukuje towarzyszki życia panny lub wdowy do lat 28, może być z jednym dzieckiem. — Proszę pisać: Jan Nowak; 311 E. 14 St. New York City. (18f)

DOBRZE wyrobiony i w pełnym ruchu interes wyrobów i detalicznej sprzedaży za gotówkę potrzebuje wspólnika; doświadczenie nie wymagane. Dobry dochód tygodniowy; może być gwarantowany. Mały kapitał wymagany; zabezpieczony „first mortgage" na posiadłości. Stankiewicz, 236 Fulton St., New York City. (24-1)

ARTYSTA, nauczyciel skrzypiec. — "banjo" i mandolny. Dla początkujących lekcja po dolarze. Alexander, 119 E. 101 St. (18f)

Do Wynajęcia

DUŻY pokój dla dwuch panów z wiktem. 315 E. 23 St. Ochocka. (18f)